

DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godzinie 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: PIOTRKÓW, BYKOWSKA 71.

Redakcja otwarta od godz. 10 rano do 1 i od 3 do 6 popoł., w dnie powszednie. W niedziele i święta lokal Redakcji otwarty od godziny 10 do 11 rano. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 7 popołudni.

Cena poszczególnego numeru w Piotrkowie 10 hal.; na prowincji i zagranicą 12 hal.=10 fenigów.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 2 kor. 50 halerzy, na prowincji i zagranicą 3 kor. 50 hal.

Ceny ogłoszeń: od wiersza petitem za pierwszy raz 20 halerzy, za każdy następny po 12 hal.

Układ tabelaryczny lub skomplikowany pierwszy raz po 40 halerzy, za każdy następny 15 hal.

Drobne ogłoszenia i nekrologi 4 halerze za słowo, najmniejsze ogłoszenie 4 halerze.

Dalszy odwrót Rosjan.

Wiedeń. B. korespondencyjne donosi urzędowo pod datą 16 maja w południe.

Zajęcie Łysej Góry.

W Królestwie Polskiem ścigają sprzymierzone wojska nieprzyjaciela na południe od dolnej Pilicy. Pogórze kieleckie aż po górny bieg Kamiennej zostało oczyszczone z rosjan. Wzdłuż Wisły zaś dotarliśmy aż po wzgórze na północ od Klimontowa.

Z a S a n.

Na linii Sanu od Rudnika po Przemyśl wyrzuciliśmy tylne strażę rosyjskie z lewego brzegu rzeki — przyczem wzięliśmy wiele jeńca.

Porażka rosjan pod Magierą.

Armje idące z Karpat lesistych posuwają się dalej naprzód. Silna straż tylna rosyjska w okolicy wzgórza Magiery została rozbita. Zdobyliśmy 7 dział, 11 karabinów maszynowych i wzięliśmy 100 jeńca.

Przed południem dnia dzisiejszego wojska nasze wśród dźwięków kapeli pułkowych

weszły do Sambora

witane owacyjnie przez ludność.

Walki nad Prutem.

W Galicji południowo-wschodniej odparliśmy na północ od Kołomyi nowe ataki rosyjskie i zdobyliśmy jeden z punktów oparcia nieprzyjaciela.

Dalej wzdłuż Prutu aż po granicę monarchji panuje względny spokój.

Zast. szefa sztabu generaln. von Hoefler.

Operacje niemieckie w Królestwie i Galicji.

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery pod datą 15 maja.

Na północ od Wisły aż po dolną Pilicę ścigają wojska sprzymierzone ustępujących rosjan.

Jarosław wzięty został szturmem w dniu wczorajszym.

Wojska generała von der Marwitz dotarły do okolic Dobromila.

Także i dalej na południu prowadziły armje sprzymierzone pościg.

Walki na Żmudzi i w Suwalskiem.

Pod Szawłami wstrzymaliśmy pochód znacznych sił rosyjskich. Wśród tego stracił 3 działa.

Ataki nieprzyjacielskie nad dolną Dubisą, pod Kalwarją i pod Augustowem rozbiły się.

Naczelne kierownictwo armji.

Sprawozdania rosyjskiego sztabu.

Jako uzupełnienie wiadomości w komunikatach rosyjskich podawanych, a zarazem jako retrospektywną ocenę działań wojennych na całym froncie bojowym, sztab rosyjski „celem sprostowania obliczonych na reklamę wiadomości o sukcesach wojsk sprzymierzonych“, rozesłał dnia 12 maja, urzędowy komunikat, którego tekst brzmi:

„W ciągu ostatniego tygodnia władze niemieckie podały szereg szczegółów o postępach działań wojennych na naszym froncie bojowym, szczegółów, które się mijają z prawdą. Niemcy twierdzą np., że w trakcie walk pod Libawą, zdobyli 12 dział, a tymczasem wszystka nasza artylerja, która tam walczyła, składała się z 4-ch tylko armat. Nieprzyjaciel twierdzi dalej, że, zadawszy nam krwawe straty, odparł nasze ataki pod Kalwarją, Augustowem i Przasnyszem; myśmy tymczasem na froncie tym żadnego

Neutraliści włoscy biorą górę.

Rzym. Urzędowo donoszą: Król przyjął dymisję gabinetu Salandry i powierzył prezydentowi Izby deputowanych Marcorze misję utworzenia gabinetu. Marcora konferował z Salandrą i Giolittim, poczem udał się do króla, celem zdania sprawy.

Bazyleja (w. wł.). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że przedewszystkiem dymisja gabinetu Salandry dotyczy Sonnina, który najgoręcej doradzał wojnę, jednakże nawet w samym gabinecie nie znalazł zdecydowanej większości. To przeżyło szalę na rzecz polityki Giolittiego i jego stronników tak w senacie jak i w parlamencie. Obecnie manifestują oni swe stanowisko po stronie Giolittiego ostentacyjnym składaniem wizyt temu mężowi stanu. Jednakże Giolitti nie chciał brać na siebie misji tworzenia nowego gabinetu, gdyż wychodzi z zasady, którą królowi przedłożył, że w danej chwili trzeba znaleźć drogę, na którąby się wszystkie stronnictwa konstytucyjne we Włoszech zgodziły. Dla stworzenia takiego gabinetu koalicyjno-kompromisowego, uznano za najwłaściwszego prezydenta Izby deputowanych Marcorę. Gabinet ten uwzględnić ma obie grupy polityczne parlamentu, by zyskać aprobatę dla swych działań od całego parlamentu. Na takiej podstawie oparty będzie mógł działać w poczuciu całkowitego pełnomocnictwa imieniem narodu włoskiego czyli, że będzie autorytatywny tak wobec zagranicy, jak i wobec własnego społeczeństwa. Interwencjoniści, którzy zasięga częściowo w nowym gabinecie, kładć będą zdaje się nacisk tylko na uzyskanie wystarczających rekojmi od Austrii, że jej koncesje będą w całości przeprowadzone. W każdym razie dymisja gabinetu Salandry jest i satysfakcją dla Austro-Węgier i wobec zagranicy objawem, że pokojowy neutralizm wziął we Włoszech górę nad podszeptami trójporozumienia. Jak wieści dochodzą, we francuskim gabinecie wiadomość o dymisji Salandry wywarła deprymujące wrażenie.

KRONIKA.

Pierwsi nowi Legioniści z Opoczna. W kilkanaście godzin po ustąpieniu moskali z Opoczna zjawił się na miejscu pewien legionista, do którego odrazu zgłosiło się 6 ochotników. Ten pierwszy oddziałek legionowy z oswobodzonego miasteczka stanowi dobitny przykład usposobienia ludności Królestwa Polskiego. Idea legionowa przenika wszędzie, nawet po za linię wojsk moskiewskich cofających się obecnie. Ochotnicy, którzy przybyli do Piotrkowa, dziś już wyruszają do Radomska, do uzupełniającego batalionu kap. Galicy.

Odnaczenie arcyksięcia Fryderyka i bar. Conrada. Cesarz niemiecki wystosował pismo do naczelnego wodza armji austro-węgierskiej arcyksięcia Fryderyka, w którym prosi arcyksięcia, by na pamiątkę świetnego zwycięstwa pod Gorlicami i Tarnowem przyjął najwyższe wojskowe odznaczenie armji niemieckiej order „pour le merite“:

Również do bar. Conrada v. Hoetendorff, skierował cesarz odrębne pismo, w którym między innymi pisze:

„Pańskie czyny podczas przygotowania, a w szczególności przeprowadzenia świetnej bitwy pod

nie przedsiębrali ataku. Przeciwnie, to nieprzyjaciel właśnie nas zaatakował, a mianowicie pod Jedno-
rożkiem i na folwarku Pomiany. Ataki te były zresztą wyłącznie demonstracyjnej natury, częściowo zaś
miały na celu odzyskanie straconych przez nieprzyjaciela pozycji.

Co się zaś tyczy walk w Galicji, to stanowczo należy zaznaczyć, że z wyjątkiem nieudanej
próby osaczenia przez nieprzyjacielskie wojska naszej 48 dywizji, operacje prowadzone tu od dziesięciu
dni mają charakter ataków czołowych, które nieprzyjaciel na nasze obronne prowadzi
pozycje, a które my raz po razie na nowo obsadzamy (!!!) Nasze straty przed-
stawiają się naprawdę poważnie, ale nieprzyjacielskie straty są wprost olbrzymie. Jest rzeczą widoczną,
że nieprzyjaciel, powielając liczbę wziętego jeńca, stara się doniosłość swoich zwycięstw rozdać tym
sposobem. Wśród jeńców są wszakże liczni ranni, których przy wycofaniu się naszych wojsk, nie
mogliśmy niestety zabrać z sobą. (A więc bardzo śpiesznie cofaniu się Red.).

Wszystkie te „wyjaśnienia“ rosyjskie same w sobie sprzeczne, spotkały się z ostrą ripostą nie-
mieckiego kierownictwa armji. Oto co w tej mierze z głównej kwatery niemieckiej pod datą 13 maja,
donosi B. Wolffa: „Dwa urzędowe komunikaty rosyjskie z 12 maja ośmielają się, w celu rzekomo
oświecenia opinii publicznej w państwach neutralnych, zadać kłam zwycięstwom odniesionym przez
sprzymierzone wojska niemieckie i austro-węgierskie. Usiłowania rosyjskie są tem komiczniejsze i tem
bezczelniejsze, że wszak dzisiaj, w dwanaście dni po zaatakowaniu przez sprzymierzone wojska pozycji
rosyjskich na linii Gorlica—Tarnów, bataljony tych wojsk, posunawszy się o 150 klm. dalej na wschód,
stoją nad dolnym Sanem, przed Jarosławiem, Przemyślem i Dobromilem, cała zaś rosyjska armja kar-
packa, opuściwszy swój przeszło 120 klm. liczący front bojowy, spiesznie ucieka na północny wschód.
Jako curiosum podnieść jeszcze należy, że dowódca owej w jednym ze sprawozdań szczególnie wymie-
nionej 48 dywizji piechoty znajduje się od wczoraj wśród transportu jeńców, który odesłany został
wgląd Austrii; pochwycili go żołnierze jednej z amunicyjnych kolumn“.

(Dziwną jest rzeczą, że „niecofający się“ Rosjanie dopuścili do zajęcia Opoczna, Końskich, Kiele-
skąd już przybywają do Piotrkowa naoczni świadkowie odwrotu rosyjskiego. Red.).

Walki we Francji.

Berlin. B. Wolffa donosi z głównej kwatery pod datą 15 maja.

Pod Stenztzaate odparliśmy nocny atak nieprzyjaciela. Na drodze „St. Julien —
Ypern postąpiliśmy naprzód. Liczba nierannych jeńców wziętych w walkach pod Ypern
od dnia 22 kwietnia po dziś—wynosi 110 oficerów, 5450 żołnierzy. Do tego do-
liczyć należy 500 rannych jeńców.

Ma południowy-zachód od Lille gwałtowne walki artylerzyckie. Pod Loretto roz-
biły się ataki nieprzyjacielskie — zwłaszcza na północ od tego wzgórza poniósł nieprzyjaciel
duże straty.

Podczas opuszczenia Carency i zachodniej części Ablain straciliśmy zdobyte po-
przednio na francuzach działa i małe armatki rowolwerowe oraz jedno niemieckie działo polne.

Na południe od Ailly zdobyliśmy kilka rowów strzeleckich oraz wzięliśmy jeńców.
Na drodze Essey-Flirey odparliśmy trzy ataki nieprzyjacielskie. W Lesie Kapłań-
skim zdobyliśmy kilka rowów strzeleckich.

Naczelne kierownictwo armji.

Gorlicami i Tarnowem, należą po wszystkie czasy do historii. We wdzięcznym uznaniu nadaję Panu
z tego powodu order „pour le merite“, który Panu osobiście wręczyłem“.

Bar. Conrad otrzymał nadto pismo odrębne od cesarza Franciszka Józefa tej treści:

Kochany generale piechoty, bar. Conrad:

Operacje, obmyślane doskonale przez pana, doprowadziły do pięknego taktycznego powodzenia w Galicji zachodniej, które, jak Bóg da, dalej się
rozwiną i doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa. Największe zaufanie ze strony pańskiego naczelnego
komendanta armji, którem się pan cieszy, we-
wnętrzne zadowolenie, jakie pan musi odczuwać z powodu swej owocnej działalności, jest najpięk-
niejszą dla pana nagrodą. Może pan być pewnym
mojego najgorętszego uznania mej głęboko odczutej
podziękuję mego najpełniejszego zaufania.

Wiedeń, 5 maja 1915. *Franciszek Józef.*

Przygotowanie do wyborów w Warszawie.

Do Sztokholmu donoszą z Warszawy, że magistrat, nieczekając urzędowych zawiadomień o rozszerze-
niu na Królestwo Samorządu miejskiego, przystąpił
już do przygotowania potrzebnych materiałów wy-
borczych, a mianowicie w związku z układaniem
list wyborców. Na koszt z tem połączone asy-
gnowano 26, 400 rb.

NUMER NINIEJSZY wychodzi jako nadzwyczajny dodatek.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny

Tadeusz Kowalski.

